

Nie najlepiej się dzieje w strzeleckim świecie, czyli równi pochyłej ciąg dalszy ...

W sylwestrowy dzień w artykule „Rok się kończy” napisałem kilka słów, które były wyrazem własnych przemyśleń i subiektywnej oceny na temat mi bliski : strzelectwa, dostępu do broni i nasilającym się zakusom policyjnych urzędników, aby zniszczyć to co i tak ledwie dyszy. Jak wielu innych miałem nadzieję, że może cokolwiek w tym temacie zmieni się na lepsze. Nadzieja nadzieją pozostała, ale napływające smutne wieści z różnych rejonów Kraju wskazują, że może być jeszcze gorzej.

Niebawem przeminie pierwsza połowa tego roku. Tak jak w ubiegłym, tak i w obecnym trwa krucjata

policyjnych urzędników

wymierzona

w strzelców sportowych. Praktycznie

nowych pozwoleń się nie wydaje. Z całego kraju napływają

smutne wieści : odmowa odmowę goni, organ odwoławczy czyli Komenda Główna Policji, ze wszech stron stara się

zniechęcić

strzeleckich

„nudziarzy”, którzy te

odwołania do nich piszą
i odsyła

papiery

do ponownego rozpatrzenia

przez Komendę Wojewódzką, ta z kolei

wypisuje ponownie odmowę, niekiedy zabawną albo bzdurną
i cała procedura się powtarza, a że każda Komenda

robi to w maksymalnie wydłużonym czasie, to łatwo sobie wyobrazić jak długo ta walka z widmem trwa. Niektórzy niedoszli strzelcy w między czasie rezygnują, pozostali mimo

Nie najlepiej się dzieje w strzeleckim świecie

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

wtorek, 01 lipca 2008 12:14 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 07:14

powiększającego się stale pasma siwych włosów trwają
i póki co się nie dają. Ostatnio jeden ze znajomych strzelców, po blisko rocznej walce nerwów,
pozwolenie otrzymał. Widocznie znerwicowanym

policyjnym urzędnikom,
zabrakło

inwencji twórczej w wymyślaniu
niedorzecznej

argumentacji
w celu
odmowy wydania pozytywnej decyzji. Było by to wesołe i

śmieszne, gdyby nie było prawdziwe. Pośrednio

za tą całą szopkę,

winę

ponosi

Ustawa o Broni, tak sporządzona, że Policja
ma praktycznie nieograniczoną

swobodę w ocenie

„przewodu dowodowego”

jak to

mądrze nazywają

pracownicy WPA Komend Wojewódzkich, tylko że często zapominają w tej ocenie o tzw.
słusznym

stanowisku strony i jeszcze o tym że „nie bo nie” nie jest prawnym uzasadnieniem. Dopóki
ten gniot legislacyjny będzie obowiązywał nie mamy co liczyć na pozytywne zmiany. Niedawno

na łamach prasy ogólnopolskiej jak i naszej fachowej ogłoszono

rewolucyjny projekt nowej ustawy

Posła na Sejm

Pana Czumy.

Jestem

w tej materii umiarkowanym optymistą ,

nie bardzo wierzę w to, że Policja bez walki odda przywilej absolutnego władztwa

w tej dziedzinie. Z pewnych źródeł wiem, że w Komendzie Głównej prowadzone

są intensywne

prace

nad nowelizacją

Ustawy o Broni, poprzedni projekt policyjny padł w przedbiegach, po części przez

ubiegłoroczne wybory. W Polsce nie posiadamy

niestety lobby strzeleckiego, które

miało by

pośredni wpływ na
wszelkie zmiany

ustawowe dotyczące dostępu do broni. Możemy tylko pozazdrościć naszym najbliższym

sąsiadom : Czechom, Słowakom, Łotyszom, Litwinom i Niemcom, przejrzystych ustaw
prawnych, swobodnego dostępu do broni palnej jak i promocji strzelectwa. Czego możemy się
spodziewać

w nowym projekcie policyjnym? na pewno niczego dobrego. Nie udało się, mimo szczerych
chęci, zabrać Polakom wiatrówkę, więc może się uda ograniczyć dostęp do broni odprzodowej
czarnoprochowej. Między innymi nad tym problemem
nocami i dniami pracują policyjni eksperci od restrykcji. Być może w tej zapalczywej walce

z bronią w cywilnych kaburach, wymyślą coś jeszcze.

Mam tylko cichą nadzieję, że Politycy z Komisji Sejmowych

otrząsną się z letargu i wymyślą coś rozsądniejszego, zanim koszmar policyjnych zachcianek
dopadnie Polaków. Może lepiej byłoby, gdyby policyjni eksperci

od broni, całe swoje siły i wiedzę skierowali

na policyjne podwórko i opracowali nowe instrukcje strzeleckie dla policjantów, żeby Ci z kolei

Nie najlepiej się dzieje w strzeleckim świecie

Wpisany przez Redaktor - Zbyszek

wtorek, 01 lipca 2008 12:14 - Poprawiony piątek, 08 stycznia 2010 07:14

wreszcie nauczyli się strzelać

i żeby

mieli ku temu

możliwości, bo jak na razie wygląda to żałośnie. Kończę ten temat z nadzieją w duszy

i

póki co

bez chęci na emigrację

... boję się latać.

Zbyszek